

DZIENNIK LUDOWY

ORGAN POLSKIEJ PARTII SOCJALISTYCZNEJ

REDAKTOR NACZELNY: ARTUR HAUSNER. — Redakcja i administracja: Lwów, Sykstuska 21. — Telefon Nr. 24. — Czek P. K. O. Nr. 142.176.

CENA PRENUMERATY:

We Lwowie miesięcznie zł. 6.—
z dostawą do domu . . . 6.50
na prowincji . . . 6.50
za granicą . . . 8.—

25 groszy
Cena egz. pojed. w całej Polsce

Ceny ogłoszeń: Za 1 m/m 1 szp. na 1 str. 80 gr., w tekście 70 gr., w rubr. „Nadesłane” 40 gr., zwyczaj. ogł. (1 szp. szer. 37 m/m) 15 gr., drobne za słowo 10 gr., dla posz. pracy bezpł. — Cała 1-sza strona pod nagł. zł. 1000.—, w tekście cała str. 700.— zł., ostatnia strona 500.— zł., zamieszczenie o 25% drożej.

Wielka katastrofa budowlana w Gdyni.

3 osoby zabite, 8 rannych, 12 zasypanych gruzami.

Zaostrzenie się kryzysu.

Sytuacja finansowa na terenie międzynarodowym w ostatnich dniach uległa zaostrzeniu. Po walucie niemieckiej i angielskiej oraz walutach tych państw, które związane były z Niemcami i z Anglią, przyszła obecnie kolej na Amerykę i Francję. Było to zresztą do przewidzenia. — W chwili, kiedy świat trzęszczy w kleszczach kryzysu, kiedy kryzys sięga podstaw dzisiejszej gospodarki — waluta jest pierwszym czynnikiem, który mocno reaguje na zmiany zachodzące w gospodarce tego czy innego państwa. I jeśli dzisiaj w kilku państwach nastąpiło załamanie się walut, jeśli jest tem objęte również tak wielką rolę odgrywające w świecie imperium brytyjskie — to jest niemożliwym, ażeby w orbitę kryzysu waluty nie weszły również Ameryka i Francja, dzięki swemu złotu pragnące dotychczas uchodzić za dwie twierdze pewności i stałości dolara i franka.

Pod wpływem ogólnej paniki w świecie, w ostatnich czasach we Francji zaczął się wielki odpływ wkładów oszczędnościowych, mimo, iż złoto płynie nieprzerwanem wprost pasmem do Francji. Ludzie stracili zaufanie do banków, do instytucji finansowych. W chwili obecnej, jako w okresie przełomowym wolą przechowywać oszczędności u siebie. A Francuz jest niczem więcej, aniżeli człowiekiem.

W związku z tem godną zanotowania jest charakterystyczna rzecz: Francuzi domagają się wypłacania im wkładów złotem. Banki, chcąc przeciwdziałać wycyfowaniu się kapitałów, wypłacają złoto, ale w sztabach, ważących 12 i pół kilograma, pod względem wartości równających się około 230.000 frankom. Wobec tego, że wkłady drobnych rentjerów nie osiągnąją tej sumy, zbierają się grupy ludzi, posiadające w sumie wkłady równające się sztabie złota. Sztaby te wedle danych wkładów rozpiłowuje się na części. Oczywiście, ten sposób wypłacania, nie wzbudził wśród rentjerów francuskich zachwytu.

Wskutek załamania się waluty angielskiej w wielu dziedzinach przemysłu francuskiego zapanowała krytyczna sytuacja. Zmniejszenie się eksportu do Anglii grozi wzrostem bezrobocia, które dotychczas we Francji nie miało jeszcze charakteru katastrofalnego.

Równocześnie spotęgował się kryzys w Ameryce. Obserwujemy obecnie gwałtowny odpływ złota z Ameryki do tych krajów europejskich, które ostały się burzy. Również w bankach amerykańskich zaczął się gwałtowny odpływ wkładów oszczędnościowych. Oczywiście, o załamaniu się dolara w najbliższych dniach niema mowy, niemniej jednak może to nastąpić, jeśli kryzys pogłębi się. Strata 400 milionów złota w ciągu jednego miesiąca września, 380 milionów deficytu budżetowego w jednym kwartale — to niewesołe dla Stanów Zjedn. horoskopy.

A tymczasem nic nie przemawia za tem, ażeby w gospodarce światowej nastąpiła jakakolwiek zmiana na lepsze. — Stoimy niewątpliwie w przededniu doniosłych wydarzeń o przełomowym znaczeniu.

8 i pół miliona deficytu we wrześniu.

WARSZAWA, 9. października. (tel. wł.) — Według zestawień obrotów kasowych skarbu państwa za wrzesień 1931 r. dochody budżetu wynosiły w tym czasie 173.6 milionów złotych, wydatki zaś 182.1 milionów złotych. Deficyt budżetowy za wrzesień wynosi więc 8,5 milionów złotych.

Należy przypomnieć, że deficyt za czerwiec wyniósł 43 miliony, za lipiec 21 milionów, za sierpień 13 milionów, a za wrzesień 8 i pół milionów zł.

Parlament angielski zwołany na 3-go listopada.

LONDYN, 9. października. Wbrew początkowym zapowiedziom zwołania nowego parlamentu na 10. listopada, proklamacja królewska zwołuje Izby już na 3. listopada.

Ponteważ oficjalny rezultat wyborów ogłoszony będzie 30. października, zebranie się nowego parlamentu po 4 dniach stanowi rekord piospechu w historii angielskiej.

Niepokojący odpływ oszczędności w Ameryce.

Londyński „Daily Telegraph” donosi z Nowego Jorku, że ludność amerykańska coraz skwapliwiej wycofuje pieniądze z banków, co dotkliwie odbija się na giełdzie niż odpływ złota do Europy.

Jak donosi „Daily Telegraph” z Nowego Jorku, ludzie coraz skwapliwiej ukrywają pieniądze. Jeden nieustanny łańcuch krachów bankowych podważa zaufanie drobnych zbieraczy do tego stopnia, że sumę ukrytych w ostatnich dwóch tygodniach pieniędzy oblicza się na około 4 milardy dolarów.

Sfery bankowe wyrażają przekonanie, że dla ożywienia handlu konieczne jest obniżenie dyskonta, co z drugiej strony znów napotyka na przeszkodę w ciągłym runie na banki. Wiele banków znalazło się w konieczności wymiany, z wielką stratą, kapitałów ulokowanych w pewnych papierach państwowych na płynną gotówkę.

Sfery bankowe wyrażają przekonanie, że dla ożywienia handlu konieczne jest obniżenie dyskonta, co z drugiej strony znów napotyka na przeszkodę w ciągłym runie na banki. Wiele banków znalazło się w konieczności wymiany, z wielką stratą, kapitałów ulokowanych w pewnych papierach państwowych na płynną gotówkę.

Sfery bankowe wyrażają przekonanie, że dla ożywienia handlu konieczne jest obniżenie dyskonta, co z drugiej strony znów napotyka na przeszkodę w ciągłym runie na banki. Wiele banków znalazło się w konieczności wymiany, z wielką stratą, kapitałów ulokowanych w pewnych papierach państwowych na płynną gotówkę.

Niektórzy przemysłowcy francuscy wycofują już obecnie swoje wkłady dolarowe z banków.

LONDYN, Z Nowego Jorku donoszą,

Sowiety chcą zaciągnąć pożyczkę zapalczaną.

LONDYN, 9. 10. „Daily Mail” ogłasza sensacyjną wiadomość, jakoby w ubiegłym tygodniu odbyła się konferencja sowieckiego ambasadora w Paryżu Dowgalewskiego z przedstawicielem koncernu Kreugera. Tematem tej konferencji była sprawa pożyczki zagranicznej dla Sowie-

tówkę ażeby zaspokoić żądania klientów, odbierających wkłady.

Ogólny brak zaufania paraliżuje zupełnie życie handlowe, uniemożliwiając bankom przydział potrzebnych kredytów instytucjom handlowym i przemysłowym.

O stosunkach panujących w Ameryce świadczy fakt, że w r. 1930 zamknęło swe kasy 1.345 banków. W r. 1931 do końca września 1.098 banków ogłosiło upadłość.

Podług „The American Banker” od dnia 1 stycznia br. do chwili obecnej nieruchomości zostało przez zamknięcie banków przeszło 764 milj. dolarów.

ZŁOTO PŁYNIE DO FRANCJI.

N. JORK, 9. 10. (PAT). Guaranty Trust Co. w N. Jorku przesłał wczoraj do Francji transport złota na sumę 22,550.000 dolarów.

Dolar zagrożony?

PARYŻ. Socjalistyczna „La Populaire” alarmuje opinię publiczną depeszami z Nowego Jorku, że w obecnej chwili nastąpi wyrzucenie się złota przez Amerykę i pozostawienie wolnego obiegu dolara na drodze pieniężnej.

Niektórzy przemysłowcy francuscy wycofują już obecnie swoje wkłady dolarowe z banków.

LONDYN, Z Nowego Jorku donoszą,

że amerykańskie koła finansowe postanowiły nie interwenjować w sprawie kursu dolara.

ATLANTIC CITY, 9. października. (PAT.) Amerykańskie stowarzyszenie bankierów przyjęło rezolucję zalecającą rządowi Stanów Zjednoczonych rozważenie kwestji wszczęcia rokowań w celu rozszerzenia moratorium Hoovera na taki okres, który byłby niezbędny dla poprawy obecnej sytuacji. Rezolucja zaleca pozbawienie ponowne zbadanie zdolności płatniczych krajów zainteresowanych.

Bankructwo 154 banków amerykańskich.

WASZYNGTON, 9. 10. Wedle statystyki ministerstwa handlu zbankrutowało

w miesiącu sierpniu b. r. w Ameryce 154 banków o kapitale 280 milionów dolarów.

Jaki będzie pożytek ze ściągania podatków w naturze?

WARSZAWA, 9. października. (tel. wł.) — Na wczorajszym posiedzeniu komisji skarbowej, przedłożony został projekt ustawy upoważniającej rząd do ściągania w naturze, niektórych zaległości podatkowych, a mianowicie: z podatku gruntowego, spadkowego majątkowego. Podatnicy otrzymują prawo dobrowolnego spłacenia tych zaległości, żytem, pszenicą, jęczmieniem, grochem, gryką, ziemniakami, drzewem opałowym, i węglem.

Osiągnięte w ten sposób produkty mają być dostarczone bezrobotnym.

Jak wynika z tego dostarczanie tych produktów polega na dobrej woli podatników zalegających i rozumie się wielkich skutków oczekiwać po niej nie można.

Ustawa o podatku w naturze, w duchu swym jak w dyskusji stwierdził tow. Zaremba jest słuszną i w ręku Rządu działającego innemi metodami, mogłaby przynieść istotną korzyść. Ale w ręku „sanacji” przedewszystkiem stanie się fikcją, bogaczy nie dotknie, stwarza tylko pozory zajmowania się rzadzą sprawą bezrobotnych. Gdyby wpłynęły jakieś środki będą one zużyte w dużej mierze na demoralizowanie mas bezrobotnych. Świadczą o tem najlepiej opublikowane już okólniki rządowych związków zawodowych, które głoszą o dostarczaniu pomocy „swoim” bezrobotnym.

W dyskusji zabierali również głos: p. Jankowski (Str. Nar.), Langer (Str. Lud.) i in. Ustawę przyjęto głosami BB. i Narodowej Demokracji.

P. Stanisław Piłsudski także „budowniczy”

WARSZAWA, 9. października. (tel. wł.) — Przed tutejszym sądem okręgowym stanął Stanisław Piłsudski, znany z afery firmy „Budownictwo i Przemysł”. Piłsudski oskarżony był o bezprawną sprzedaż zajętych przez komornika materiałów budowlanych. Sąd skazał go na 100 zł. grzywny.

Przy tej sposobności zaznaczyć należy, że w sadzie okr. znajduje się powództwo prokuratury generalnej która występuje w imieniu skarbu państwa, o zwrot przeszło 800 tys. zł. pobranych przez Stanisława Piłsudskiego, jako przedstawiciela firmy „Budownictwo i Przemysł”.

Sprawa ta znajdzie się na wokandy sądu za kilka tygodni.



447

wszędzie do nabycia

Aresztowanie 200 komunistów w Warszawie.

WARSZAWA, 9. 10. (tel. wł.). Policja polityczna w Warszawie dokonała onegdajszej nocy licznych aresztowań i rewizji wśród komunistów warszawskich. Do wiadomości policji doszło, że w Warszawie przy ul. Granicznej 12 mieści się tajna drukarnia, która drukuje bibułę komunistyczną. Przeprowadzona rewizja dała sensacyjne rezultaty. Znalezione bowiem najnowszy system drukarni, — której system jest dosyć w Polsce nieznanym, a przedstawia się jako szczyt nowoczesnej techniki. Na podstawie znalezionych materiałów kompromitujących policja obok drukarza zaaresztowała mnóstwo komunistów. Liczba aresztowanych ma dochodzić do 200 osób.

Niema rozłamu w angielskiej Partii Pracy

Co opowiada tow. Retinger.

Przed kilku dniami przyjechał z Londynu do Warszawy tow. J. H. Retinger. Zapytany przez przedstawiciela „Robotnika“, jak się przedstawia sytuacja w Wielkiej Brytanii, dał szereg bardzo interesujących odpowiedzi.

Na wstępie stwierdził, że w angielskiej Partii Pracy niema rozłamu.

Odstąpienie Mac Donalda nie polega na żadnym konflikcie ideowym; jest to tylko konflikt taktyki.

Mac Donald oświadczył swoim kolegom ministerjalnym na ostatnim posiedzeniu gabinetu Partii Pracy, że chce przystąpić do współpracy z konserwatystami i liberałami — i to na przeciąg najwyżej dwóch miesięcy.

Partia Pracy nie zgodziła się na to stanowisko.

Niedawno Mac Donald przemawiając przed swoimi wyborcami w Seaham zapewnił, że jest socjalistą i że — jak tylko kryzys się skończy — tak samo, jak przedtem, będzie na usługi Partii Pracy.

W każdym razie jasne jest, że w Partii niema rozłamu ideowego, ani — tembardziej — organizacyjnego, gdyż za Mac Donaldem poszło zaledwie 14 posłów socjalistycznych na ogólną liczbę 286. — Do tej liczby 14 posłów należy również syn Mac Donalda, Malcolm!

Żadna organizacja lokalna — czy to partijna, czy związkowa nie zerwała z partią socjalistyczną;

przeciwnie — nawet jedno koło miejscowe związku zawodowego kolejarzy, które popiera J. H. Thomasa, ministra kolonii w obecnym Rządzie — podkreśliło wyraźnie w uchwalonej przez siebie rezolucji pełną lojalność wobec Partii i wobec Związków zawodowych. Z 14 posłów, którzy poszli za Mac Donaldem, wszyscy — bez wyjątku — stwierdzają, że ich współpraca z „Rządem Narodowym“ (tak się nazywa obecny rząd) będzie trwała krótko — i że nie uważają chwilowej separacji za zerwanie z organizacją socjalistyczną.

— Czy przez to odstąpienie Mac Donalda i towarzyszy obniżyło się znaczenie i wpływy Partii Pracy?

— Z początku niewątpliwie zrobiło to duże wrażenie, ponieważ Mac Donald był przecież kierownikiem Partii Pracy, ale dziś już nie można mówić o żadnych skutkach tego rodzaju.

Jeżeli chwilowo brak dyscypliny ze strony Mac Donalda i jego towarzyszy zakłócił ruch robotniczy, to prędko przeszedł on nad tem w zupełności do porządku dziennego — przede wszystkim dzięki bezwzględnej dyscyplinie członków Partii Pracy.

— Jakże przypuszczalne zmiany w układzie sił w kraju przyniosą nowe wybory?

Niewątpliwie ilość głosów socjalistycznych znacznie się podniesie.

Czy jednak socjaliści przeprowadzą przy tych wyborach większość — trudno przewidzieć — ponieważ, zdaje się, że i konserwatyści również zdobędą większą ilość głosów; wszystko to na niekorzyść liberałów.

Przy ostatnich wyborach ilość głosów partii socjalistycznej i partii konserwatywnej wynosiła po przeszło 8 milionów; ilość głosów partii liberałów — przeszło 5 milionów. Obecnie wobec braku aktywności ze strony liberałów, oraz

Nie warto nosić głośnego nazwiska.

PARYŻ. W Hiszpanii odbyły się uzupełniające wybory do parlamentu. W Madrycie wybrany został kandydat koalicji socjalistyczno-republikanów.

Syn Primo de Riveri, który kandydował na liście prawicowej otrzymał połowę głosów w porównaniu ze zwycięzcą.

Tum obrzucił kamieniami samochód, w którym jeździł syn Primo de Riveri.

Policja rozprzeczła demonstrantów.

SLONIE ZAATAKOWAŁY SAMOCHÓD.

H. LOBITO, 9. 10. (PAT). (Angola). W Mexico (Angola południowa) samochód ciężarowy idący z ładunkiem został zaatakowany przez słonie, które go wyrzuciły, ładunek zaś porozrzuciły. Samochód został poważnie uszkodzony, zaś kierowca i agent handlowy są lekko ranni.

wskutek ogromnych niesnasek wewnętrznych — liczba ich głosów niewątpliwie spadnie kolosalnie, a ich byli wyborcy głosować będą na socjalistów, albo na konserwatystów. Niema najmniejszej wątpliwości, że ci, którzy głosowali na Partię Pracy, w dalszym ciągu będą na nią głosować, czego dowodzi chociażby ten fakt, że od czasu upadku Rządu Partii Pracy

poczytność organu socjalistycznego „Daily Herald“ wzrosła o 150 tys. czytelników do 1,350.000 czyt.

Imponująca cyfra, prawda?

Straszna katastrofa w Gdyni.

Blok mieszkań ZUPU wyleciał w powietrze. 3 osoby zabite, kilkanaście ciężko rannych.

GDYNIA, 9. 10. (PAT). Wczoraj o godz. 19 wydarzyła się tu niebywała katastrofa. Nowo zbudowany blok mieszkań Zakładu Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych, znajdujący się w pobliżu starostwa, wyleciał częściowo w powietrze, — wskutek wybuchu gazu świetlnego. Siła detonacji i słup ognia spowodowały na miejsce katastrofy tłumy publiczności. — Miejsce wybuchu przedstawia wstrząsającą widok. Co chwila wynoszą z pod gruzów zabitych. Straż pożarna, policja i kompania marynarki wojennej pośpieszyły natychmiast z pomocą. W powietrze wyleciało około 11 mieszkań. W szpitalu znajduje się już 7 osób ciężko rannych.

Na razie nie stwierdzono, ilu jest zabitych i jaka jest liczba rannych.

GDYNIA, 9. października. (Pat.) Podczas katastrofalnego wybuchu w bloku mieszkalnym. Zakładu Ubezpieczeń pracowników umysłowych uległo zniszczeniu 14 mieszkań. Ofiarami katastrofy padły trzy osoby zabite, dwie osoby ciężko ranne, oraz 6 osób leżących rannych. Zasypanych gruzami pozostało jeszcze prawdopodobnie 12 osób. Zginęła cała rodzina inżyniera Berezowskiego, żona, matka i córka. W akcji ratunkowej bierze udział policja oraz władze cywilne i wojskowe, straż graniczna i prawie cały garnizon marynarki wojennej. Straż pożarna pod kierownictwem architektów miejskich ustawia stemple przy ścianach celem zabezpieczenia ich od dalszego walenia się. Wedle prowizorycznych badań, katastrofę spowodował wybuch gazu świetlnego, który ulatniał się z piwnicy domu.

Nowa partja w Niemczech.

BERLIN. W ubiegłą niedzielę została oficjalnie utworzona nowa „Socjalistyczna partja robotnicza“, której założycielami są posłowie, wykluczeni z partji. Seydewitz, dr. Rosenfeld i Ströbel zostali wybrani przewodniczącymi. Do zarządu należą m. in. posłowie dr. Eckstein i Portu. Były poseł socjalno - demokratyczny Ledebour przesłał telegram gratulacyjny, zgłaszając równocześnie przystąpienie swoje i swych przyjaciół do nowej partji.

Zebranie organizacyjne uchwaliło wydanie manifestu, zawierającego program partji. Ma on oświadczyć, że Soc. partja robotnicza stoi w najostrejszym sprzeciwie do burżuazyjnego państwa klasowego. Od 1 listopada poczyni wychodzić dziennik nowej partji „Socjalistyczna Gazeta Robotnicza“. Partja zamierza przystąpić do Soc. Międzynarodówki robotniczej i współpracować z jej lewym skrzydłem.

Niemcom zagraża rząd prawicowy.

WIEDEŃ, 8. 10. (PAT). Z berlińskich kół politycznych donosi N. Fr. Presse, że dymisja gabinetu Brüninga nastąpiła na życzenie Hindenburga, który od

pewnego czasu znajduje się pod silnym wpływem prawicy i życzy sobie zwrotu polityki w kierunku prawicowym.

13-letni mściciel swej matki.

Pisma amerykańskie opowiadają o niezwykłym zdarzeniu, w którym w roli mściciela swej matki wystąpił 13 letni chłopak, Józef Falenti.

Matka jego była wdową po Włochu, murarzu, który zabił się, spadając z 40 piętra budującego się drapacza chmur. — Kobieta pozostawiając z sześciorgiem dzieci i bez środków życia wzięła się do handlu ulicznego, w którym jej pomagał 13-letni syn Józef.

Wkrótce po owdowieniu pani Falenti poznała Włocha Amigo, który się w niej zakochał, nie wiedząc wcale, iż jest matką sześciorga dzieci. Gdy zaproponował jej raz, aby wyjechała z nim na wschód Stanów Zjednoczonych, wtedy wyznała mu prawdę. Ale Amigo potrafił tak opanować swoją kochankę, że porzuciła dom i dzieci i pojechała z nim.

Teraz troska o rodzeństwo spadła na najstarszego Józefa, który wziął się z całym zapałem do pracy. Otwarty z czasem przez matkę mały sklepik prowadził chłopiec sam dalej.

Tymczasem pani Falenti mieszkała w pobliżu wodospadów Niagary, gdzie używała w pełni szczęścia nowej miłości. — Trwało to trzy miesiące aż do wyczerpania się dolarów. Amigo wstąpił do biura ubezpieczeń, ona do chińskiej pralni bielizny.

Wkrótce potem ułotnił się kochanek, zostawiając tylko list pożegnalny. Czterdziestoletnia kobieta chciała popełnić samobójstwo, ale myśl o dzieciach powstrzymała ją od tego.

I pewnego wieczoru usłyszał Józef

Japonja grozi Chinom

Nie poprzestając na rabunku mandżurskich terytoriów, na bombardowaniu chińskich miast i linii kolejowych, Japonja grozi rządowi w Szanghaju dalszymi aktami gwałtu, jeżeli Chiny nie zaprzestaną bojkotowania japońskich kupców. Napadnięte i obrabowane Chiny mają zatem nadal być przedmiotem wyzysku ze stro-

ny kapitału japońskiego — tak jakgdyby nic nie zaszło.

Tymczasem mocarstwa białe pozostały Chiny zupełnie bez opieki, czego następstwem będzie utrata resztki prestiżu, jaki posiadały jeszcze na Dalekim Wschodzie.

Japończycy bombardują siedzibę rządu nankińskiego

PEKIN, 9. 10. (PAT). Jak donoszą, 12 aeroplanów japońskich dokonało prze-

lotu nad Chin-Chow, zrzucając kilkadziesiąt bomb, które uszkodziły wiele budynków i zabiły dwóch Chińczyków.

Jak wiadomo miasto Chin-Chow jest obecnie siedzibą rządu prowizorycznego, przeniesionego z Mukdena.

TOKIO, 9. 10. (PAT). W sprawie przelotu aeroplanów japońskich nad Chin-Chow i zbombardowania przez nie tego miasta krąży tu wiadomość, że komendant sił japońskich zdecydował się na to wystąpienie uważając, że prowizoryczne przeniesienie do Chin-Chow siedziby rządu mukdeńskiego zagraża Mandżurji.

8 robotników polskich rannych w katastrofie

LA PLATA, 9. 10. (PAT). Na przejeździe w pobliżu stacji kolejowej automobil ciężarowy najechał na motorowy wagon kolejowy, którym jechało 14 robotników narodowości polskiej zatrudnionych przy naprawie torów kolejowych w przedsiębiorstwie kolejowym Compania General Buenos Aires. Wskutek zderzenia wykołował się wagon motorowy przyczem 3 robotników zostało rannych. Są to: Marek Kamiński, Michał Pawłowski, Szymon Krupa, Feliks Kopaczewski, Michał Starzyk, Jan Kujawski, Michał Wolski i Tymoteusz Czyżek.

P. Jaworowski ustąpił ze stanowiska prezesa Rady miejskiej w Warszawie.

WARSZAWA, 9. października. (tel. wł.) — Na wczorajszym posiedzeniu warszawskiej Rady miejskiej miał być zgłoszony wniosek o wyrażenie votum nieufności prezesowi Rady m. Warszawy Jaworowskiemu. Wniosek ten postawiły kluby PPS, i Bund. Jednocześnie przygotowany był drugi wniosek opatrzoney 55 podpisami radnych endeckich, chadeckich, sanacyjnych i żydowskich analogicznej treści.

P. Jaworowski, widząc, że pozycja jego w żadnym wypadku nie da się utrzymać otworzył posiedzenie, odczytał oświadczenie, w którym ogłosił, że rezygnuje ze stanowiska prezesa rady miasta rzekomo z powodu niemożności współpracy z większością obecnej Rady.

Po tem oświadczeniu zwolano konwent aby znaleźć zastępcę. Na zebraniu konwentu postanowiono do końca kadencji Rady miejskiej, nowego prezesa nie wybierać, a przewodnictwo obrad powierzać coraz to innemu wiceprezowi.

Wielki strajk w Gdańsku.

GDANSK, 9. 10. Strajk robotników portowych w Gdańsku rozwija się w dalszym ciągu i staje się coraz bardziej ostry. Przeladunek drzewa na statki ustał zupełnie. Wiele okrętów, które miały ładować towar w Gdańsku, popłynęły do Gdyni, gdzie przeladunek odbywa się normalnie.

Gdynia pracuje pełną parą. Wczoraj przeladowano 25.000 ton towarów.

Aresztowanie żony adwokata.

Wczoraj została aresztowana dr. Julia Brüstigerowa, doktor filozofji, żona adwokata dra Nuty Brüstigera, redaktorka „Przeglądu Współczesnego“, podejrzana o działalność komunistyczną.

Aresztowania Ukraińców.

STRYJ, 8. 10. Aresztowano tu na dworcu kolejowym Jarosława Sawczyńskiego, St. Roszka i Butkowską. Również policja lubieniecka aresztowała w Koniuchowie pod Stryjem H. Barabasza i W. Nahirnego, których odstawiono do Stryja do dyspozycji sędziego śledczego.

Groźny pożar w Pacykowie.

STANISŁAWÓW. We czwartek wybuchł z niewiadomych przyczyn groźny pożar w Pacykowie obok Stanisławowa.

Ogień powstał w środku wsi i objął przy sprzyjających warunkach atmosferycznych 7 budynków. Akcja ratunkowa odbywała się wśród ciężkich warunków.

SLONCE Kobieta na księżycu
Bogdanówka 2 RIFF NARESZCIE SAM

STRAJK W PRZEMYSLE JEDWABNYM W ŁODZI.

WARSZAWA, 9. 10. (tel. wł.). Z Łodzi donoszą: Wobec wpływu terminu, postawionego przez Związek klasowy przemysłowi jedwabnemu w sprawie żądań podwyżkowych — został proklamowany od poniedziałku, 12 bm., strajk robotników w przemyśle jedwabnym.

Sanacja przeciw uruchomieniu teatrów we Lwowie.

Na wczorajszym posiedzeniu Rady miejskiej znowu wypłynęła sprawa teatralna, którą większość sanacyjna uważała już za „pomyślnie“ załatwioną.

Wskutek ostatecznej rezygnacji dzierżawców teatralnych, sprawa ta była wczoraj raz jeszcze przedmiotem obrad komisji teatralnej, w wyniku których p. Rybicki jako referent tej komisji przedłożył na Radzie następujący wniosek:

Rada miejska przyjmuje do zatwierdzenia wiadomości oświadczenie p. Czapskiego, złożone imieniem własnym — oraz imieniem p. Zaleskiego, zawarte w piśmie z daty 8 października wystosowanym do Prezydium miasta, że uznają kontrakt z dnia 23 lipca br. za rozwiązany i proszą o zwolnienie ich od obowiązków kontraktowych oraz oświadczenia gotowości natychmiastowego oddania przedmiotu dzierżawy. Tem samem uznaje Rada miejska powyższy kontrakt dzierżawy za rozwiązany.

Równocześnie wzywa Rada miejska Prezydium o bezzwłoczne komisyjne odebranie od dzierżawców całego przedmiotu dzierżawy.

W dyskusji zabrał głos tow. Szczyrek i w ostrych słowach napiętnował osobliwe metody postępowania członków komisji teatralnej panów Rybickiego i prof. Groera. Panowie ci, wzorem dzierżawców teatrów, którzy przez swoją, co prawda spóźnioną rezygnację mimo wszystko okazali się dżentelmenami, zechcą może uwolnić Radę miejską od swego udziału w komisji teatralnej, aby nie narażać miasta na kompromitację i szkodę, trudną do powetowania. To, co się stało obecnie, powinno było nastąpić przed pół rokiem, a byłoby się uniknęło ciężkiej sytuacji, nie byłoby doszło do katastrofy, nie byłby znakomity Schiller wraz z najlepszymi artystami Lwowa opuścił. Teraz tryumfuje on wraz ze swym zespołem w stolicy, a Lwów pozostał bez teatru. Mowca napiętnował nieobliczalne metody większości rządzącej na ratuszu, podnosząc, że niewiadomo, z jakich pobudek za wszelką cenę chciano utrzymać dotychczasowych dzierżawców.

Wobec tego, że Lwów bez teatru pozostać nie może, tow. Szczyrek przedłożył następujące wnioski:

Rada m. wzywa Prezydium do jak najszybszego uruchomienia Teatrów miejskich z specjalnem uwzględnieniem bezrobotnych aktorów oraz o zbadanie, na jaki cel zostały użyte 60 tys. zł., udzielonych na uruchomienie teatru muzycznego.

Przemówienie tow. Szczyrka przerywali sanatorzy, którym nie w smak były słowa prawdy, wypowiedziane pod ich adresem. Natomiast artyści teatralni, tłumnie zgromadzeni na galerjach, gorąco oklaskiwali to przemówienie.

Zabrał głos wiceprez. Chajes, aby zakomunikować, że prez. Brzozowski nadesłał z Warszawy depeszę, że prezydenci miast właśnie radzą nad sprawą teatralną i dlatego (?) należy przeczekać, aż konferencja ta poweźmie w tej sprawie pewne uchwały.

Przemawiał jeszcze p. Litwinowicz, biorąc w obronę pp. Rybickiego i Groera wobec „niesłychanego“ przemówienia p. Szczyrka.

Tow. Szczyrek (przerywa): Ich pozycja jest niesłychana!...

Potem oświadczył jeszcze p. Rybicki, że nie czuje się dotknięty zarzutami tow. Szczyrka...

Brawo! Ten sam pan miał odwagę później jeszcze wobec przepelnionych galerij powiedzieć:

— Myśmy wygrali sprawę teatralną... Głos z galerji: Wy przegraliście, wy zniszczyliście teatr.

W głosowaniu uchwalono wniosek komisji teatralnej, natomiast wnioski tow. Szczyrka większość sanacyjna odrzuciła.

Gdy to się stało, tow. Herschtal zawołał:

— Słusznie, niepotrzeba zdawać rachunków...

I dziś dalej niewiadomo, co będzie z teatrem i jaki los czeka głodnych artystów.

Pozatem T. Rada miejska po referacie prof. Wereszczyńskiego przyjęła uchwałę, ustalając, po myśli rozp. Rzpłtej z 30. XII. 1924, że M. Z. Elektr., M. Z. MGaz., M. Z. Aprow., M. Zakł. pogrzeb., Teatry m., M. Zakł. czyszcz., Rzeźnia m., M. Zakł. wodoc., są przedsiębiorstwami komunalnymi. Uchwała ta ma na celu je-

dynie wyłączenie tych zakładów od zastoso-

wania do ich pracowników przepisów rozp. Prez. Rzpłtej.

Dalej uchwalono oddać wykonanie nowej sieci rurociągów wodnych w Rzeźni miejskiej; we Lwowie firmie Adolf Preiss, jako najtańszemu oferentowi.

Podkreślić jeszcze należy, że na początku posiedzenia wiceprez. Irzyk odczytał pismo prez. Brzozowskiego, oznajmiające, że z powodu złego stanu zdrowia rezygnuje ze stanowiska prezydenta miasta.

Dyskusja nad tem oświadczeniem na wniosek p. Litwinowicza odbędzie się na jednym z najbliższych posiedzeń Rady.

„Cukier krzepi“ - ale kogo?

Bank Cukrownictwa w Poznaniu, mający filje w Warszawie i Lwowie, ogłosił sprawozdanie za r. 1930 z działalności swej, jako wyłącznego organu sprzedaży skartelizowanego przemysłu cukrowniczego.

Wynika z niego, że w roku ubiegłym sprzedano ogółem 65.627 wagonów 10-tonowych cukru, z czego 32.374 na rynku wewnętrznym, 33.252 zaś wagony zagranicę, głównie do Anglii, Holandji, Skandynawji i krajów Bałtyckich.

Cukier na eksport sprzedawano po cenie około 22 zł. za 100 kg. Ponieważ zaś koszt własny tej ilości wynosił około 60 zł., więc na każdym wywiezionym kilogramie tracono po 38 gr., a na całym eksporcie 33.253 wagonów,

Funt angielski a... papiery polskie.

Tow. Retinger, który właśnie przybył z Londynu, zapytany, jakie znaczenie ma obecny spadek funta angielskiego, odpowiedział, co następuje:

— Technika spadku funta jest bezwzględnie różna od inflacji złotego, franka czy marki. Już prawie rok temu Partja Pracy i najwybitniejsi ekonomiści socjalistyczni w Anglii, jak np. b. wiceminister skarbu Pethick Lawrence

zalecali inflację.

W maju br. komisja specjalna, wyznaczona przez premiera Mac Donalda, pod przewodnictwem lorda Mac Milana, w skład której wchodziła duża liczba przywódców socjalistycznych i zawodowych, zalecała inflację, któraby obniżyła war-

tość funta w stosunku do złota o 25 do 35 proc., tak, aby w ten sposób,

obniżwszy ceny angielskie na rynkach zagranicznych móc konkurować z tańszymi towarami innych państw.

To lekarstwo Partji Pracy bankierzy przyjęli w końcu z wielkim entuzjazmem, spodziewając się, że funt spadnie do 40 proc. wartości tymczasowej, jednak — eksporterzy amerykańscy przedewszystkiem, oraz mniejsi kapitaliści francuscy i amerykańscy — jak tylko papiery angielskie obniżyły się w cenie — zaczęli je skupować — i funt znowu się podniósł — tak, że dziś wartość jego mniejsza jest o jakieś 20 procent.

Dla Polski to obniżenie kursu funta może mieć znaczenie katastrofalne na rynkach skandynawskich (o ile przedtem nie dojdzie do kompromisu), gdyż węgiel nasz już nie będzie mógł tam konkurować z węglem angielskim.

— Jaki wpływ bezpośredni miał spadek funta na wartość naszych papierów w Anglii?

— Niesłychanie paradoksalny! Wszystkie papiery zagraniczne na giełdzie londyńskiej podniosły się nieco wyżej, niż spadł funt. Tymczasem

pożyczka polska 7 proc., lokowana na rynku angielskim spadła z 68 proc. do 54—51 proc.

Dlaczego? Ponieważ 1) Anglia nie ma zaufania do polityki polskiej, 2) równocześnie dowiedziano się o pożyczce dla poczt i telegrafów, mającej być zawartą na warunkach, które nie mogą wzbudzić zaufania.

Reasumując to, co powiedziałem o sytuacji w Anglii, myślę, że sytuację tę możnaby określić w ten sposób: wskutek fałszywej taktyki Mac Donalda rząd angielski... znajduje się narazie w „lombardzie“ u banków, ale — licząc się z możliwym zwycięstwem Partji Pracy przy wyborach — mogą wyrazić nadzieję, że w tym „lombardzie“ długo nie zostanie!

Anglicy w przemyśle łódzkim.

W związku ze spadkiem funta i dyskusją nad konsekwencjami tego spadku dla włókiennictwa polskiego, podajemy dane statystyczne ilustrujące zaangażowanie kapitału angielskiego w polskim przemyśle włókienniczym.

Na sumę zadłużenia z tytułu handlu zagranicznego z Anglią składają się następujące kredyty: maszyny włókiennicze zł. 22,300.000, surowce włókiennicze zł. 22,500.000 i gotowe wyroby włókiennicze zł. 6,300.000.

W polskim przemyśle włókienniczym Anglia zaangażowana była jeżeli chodzi o kredyty gotówkowe na sumę 33,500.000 zł. W sumie kredytów gotówkowych przedsiębiorstw włókienniczych mieszczą się również kredyty opiewające na dłuższe terminy, wobec czego przemysł włókienniczy nie może być ich nagle pozbawiony. Kapitał angielski pracuje w przedsiębiorstwach włókienniczych sumą 26 milj. 400 tys. złotych.

HERBATA RIEDLA

POD PIECZĘ POLSKIEGO MAGNATA

KATOWICE. Przez granicę stacji Bogumin przewieziono wczoraj pod silną eskortą wojskową i policyjną skarbiec ekskróla hiszpańskiego Alfonsa. Skarbiec ten, umieszczony w 5 wagonach towarowych, ulokowany będzie na zamku Zamoyskiego w Lubowli na Spiszu. Pośród cennych przedmiotów jakie zawierają wagony towarowe znajduje się kilkadziesiąt kilo złota w sztabach.

Ujęcie mordercy.

W Łodzi przed kilku dniami został zamordowany Wacław Sztark. Podejrzanie padło na niejakiego Adama Fagasa, który niejednokrotnie był u Sztarka i otrzymywał od niego pomoc doraźną, gdyż znajdował się bez pracy.

Onegdaj ujęto go na ulicy, po której spacerował w eleganckim ubraniu. Fagas początkowo wypierał się winy, ostatecznie jednak pod naciskiem naprowadzonych dowodów przyznał się do zamordowania Sztarka.

W trakcie dalszego badania go oświadczył, iż był ostatnio w skrajnej nędzy. — Znajac Sztarka jako samotnego człowieka posiadającego dużo gotówki, postanowił wykorzystać zaufanie do siebie. W tym celu udał się do niego z prośbą o udzielenie mu noclegu. Sztark wyraził na to zgodę. W pewnym momencie korzystając z nieuwagi właściciela mieszkania,

chwycił siekierę i zadał mu kilka ciosów w głowę.

Sztark padł na podłogę zalewając się krwią i po kilku minutach wyzionął ducha.

Następnie zbrodniarz zabrał mu gotówkę, różne rzeczy oraz kwity lombardowe na cenniejszą biżuterję i nie zau-

„Czarny dzień“ Berlina.

Czarnym dniem dla Berlina i innych miast prowincjonalnych był ubiegły czwartek. W dniu tym rozpoczynał się nowy kwartał i wpłacono czynsze. Ludność w Niemczech mieszka o wiele lepiej niż w innych państwach, z czasów przedwojennych przyzwyczajona jest do wyższego poziomu życiowego ale obecnie przy powszechnej redukcji plac trzeba oszczędzać. Przesunięcia w tym kierunku dochodzą do rozmiarów dotychczas nigdzie nie widzianych.

W całym prawie mieście nie było ani jednej ulicy zwłaszcza w dzielnicach środkowych, gdzieby nie przeprowadzało się w jednej chwili kilkanaście rodzin. Firmy spedycyjne nie mogły podjąć pracy i dlatego na ulicach miasta można było spotykać nie tylko automobile ciężarowe ale również najprymitywniejsze wozy, którymi przeprowadzano meble. Opuszcza się droższe mieszkania, i poszukuje się tańszych, a gorączka ta obejmuje wszystkie warstwy. Opróżniane są mieszkania nawet na eleganckich ulicach. Wspaniała Budapeststrasse gdzie w pięknych domach są nietylko mieszkania 12—15 pokojowe, jest obecnie pusta. Mieszkają tam jedynie zarządcy domów. Sklepy handlowe z tej ulicy, już dawno się wyprowadziły.

LOTNICZKI POLSKIE WYSTARTOWAŁY DO TORUNIA.

WARSZAWA. 9. października. (tel. wł.) — Z lotniska cywilnego przy ul. Topolowej w Warszawie wystartowały wczoraj o godz. 2-giej do Torunia lotniczki polskie p. Wanda Olszewska i Danuta Sikorzanka wraz z pasażerkami pp. Marią Lierówną i Marią Wardasówną. Z Torunia lotniczki odleciał do Grudziądza i Gdyni.

ważony przez nikogo, wyszedł zamykając za sobą drzwi mieszkania.

Rzeczy skradzione Fagas bądź to sprzedał, bądź też zastawił u różnych znajomych. Kilka pierwszych dni po zamordowaniu zbrodniarz przebywał poza granicami Łodzi, lecz po stwierdzeniu, że cała sprawa ucichła, zdecydował się wrócić do Łodzi i tego samego dnia został przytrzymany na ul. Piotrkowskiej.

Fagas będzie sądzony przez sąd do-razny w Łodzi.

KAPITAN „USPRAWNIA“ MIN. ROLNICTWA.

WARSZAWA. 9. października. (tel. wł.) — W Min. Rolnictwa przeprowadza się „usprawnienie administracji“. (W tym celu powołany został z Min. Spraw Wojskowych kapitan czynnej służby p. Szymański, który został szefem Wydziału Personalnego.

Z dnia.

Obrazki z ulicy.

„Koło parku Kilińskiego stoi dwóch starców. Jeden objuczony koszem z precami, drugi w łachmanach, „fach“ niewiadomy.

Miedzy obu parjasami toczy się rozmowa. Narzekają oczywiście na „straszne czasy, jakich jeszcze nie było“.

Stary prelarz mówi: — Syn bez roboty, zięć bez roboty, cała rodzina (nie wymienia ile osób) żyje z tego, co do domu przyniosę... W pogodę — to jeszcze pół biedy, jeszcze ludzie kupują prece, ale jak deszcz — stój cały dzień, marznij... i nic.

Pokiwał głową, spojrzał wzrokiem zgasłym na swego towarzysza i rzekł z rezygnacją:

— Niechby w kryminale zamknęli, miałby człowiek przynajmniej kawałek chleba i śpokój...

Meksykańskie metody b. radnego.

Z Łodzi donoszą: Onegdaj wieczorem przed domem, gdzie mieści się teatr świetlny „Casino“ miał miejsce gorszący wypadek, który omal nie zakończył się zabójstwem.

Późno wieczorem przyjechał do Łodzi samochodem prokurent oddziału poznajskiego Banku Francusko-Polskiego, celem odbycia na miejscu ważnej konferencji.

W chwili gdy samochód wjeżdżał w podwórze powyższej posesji i zatrzymał się w bramie, wychodzący z samochodu

prokurent p. Bayle, niechcąc tracić lekko wychodzącego z kinoteatru jakiegoś mężczyznę. Mężczyzna ów na to zareagował bardzo ostro. Od słowa do słowa trącony wyciągnął nagle z kieszeni rewolwer i wymierzył, lufę w stronę p. Bayle. Ten widząc się zagrożonym chwycił go za rękę, dzięki czemu strzał chybił.

Mężczyznę z rewolwerem sprowadzono do komisariatu policji, gdzie okazało się, że jest to były radny miasta z ramienia N. P. R. Franciszek Jaranowski.

Kronika.

Lwów, 9 października 1931.

TEATR ROZMAITOŚCI:

„MORALNOŚĆ PANI DULSKIEJ“ wystawiona wczoraj przez zespół p. Wandy Stemaszkowej na scenie Teatru Rozmaitości, odniosła sukces na całej linii. Komedja Zapołskiej grana jest codziennie. W próbach „Fircyk w załotach“ jako pierwsza sztuka z cyklu utworów komediowych.

Z TOW. PRZYJ. SZTUK PIĘKNYCH WE LWOWIE. Gmach Muzeum Przemysłowego, wejście od ul. Dzieduszyckich. W niedzielę dnia 11. bm. przedpołudniem odbędzie się w salach Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych we Lwowie, otwarcie wystawy ukraińskich artystów plastyków obejmującej dział malarstwa, grafiki i rzeźby. Wystawa, na której reprezentowane są zarówno kierunki o charakterze modernistycznym jak i twórczość artystów starszej generacji przedstawia się bardzo interesująco. Odrębną salę zajmują dzieła malarskie znakomitego artysty Aleksandra Nowakowskiego. Obok Nowakowskiego w wystawie bierze udział przeszło trzydziestu malarzy, rzeźbiarzy i grafików, których prace składają się na całość ze wszechmiar godną bliźszego poznania. Wystawa otwartą test codziennie od 10 do 15 popoł.

Z dniem 11-go X. b. r. rozpoczyna Stowarz. stolarzy „ZGODA“ urządzać

komplety taneczne

dla członków i ich rodzin 1-51

ZGON NA ULICY. Jakób Brenner, zam. ul. Pełtewa 15 przechodząc ul. Karną dostał wybuchu krwi i skutek czego zmarł.

PRZESZKADZANIE OKNO. Nieznany sprawca dostał się do mieszkania Wandy Poche, zam. ul. Piotra 6, skąd skradł biżuterię łącznej wartości 1000 zł.

Dawid Błach zam. Rynek 12 doniósł że nieznany sprawca dostał się na stych skradł na jego szkodę większą ilość bielizny wartości 350 zł.

Przez górne, otwarte okno jakiś sprawca dostał się do mieszkania Antoniego Kadernóki ul. Modrzejskiej 3 skąd skradł futro czarne, podbite kangurami, z kołnierzem selskinowym, 1 papierosnicę srebrną z monogramem A. K. oraz krzyż zasługi z dekoracją wojenną — łącznej wartości 1400 zł.

ARESztOWANO Franciszka Padela, bez zajęcia i miejsca zamieszkania za kradzież poczocho wartości 100 zł., na szkodę firmy Longner, ul. Słoneczna 1.

Antoniego Mańkiewicza, bez zajęcia i m. zam. aresztowano za kradzież 15 zł. na szkodę Agnieszki Teren zam. ul. Kr. Leszczyńskiego 34. — Piotra Żelaznego zam. ul. Podzamcze 15, za włamanie się do mieszkania Zygmunta Gutwaldy ul. Jabłonowskich 36. — Józefa Wielkopolskiego zam. w Janowie za kradzież Chaima Schlagera, ul. Kazimierzowska 45, za włamanie się do sali Tow. Straży Pożarnej „Sokol“ — Jana Tarkale Ossolińskiego 14, jako podejrzanego o kradzież. — Wład. Rudnickiego zam. ul. Szumlańskich 6 za kradzież.

Ponadto aresztowano Jakóba Samuela Gerstenfelda, przy którym w czasie rewizji znaleziono 1 tom, służący do wyrzucania skobli i kłodek.

Jako podejrzanego o kradzież przytrzymał Wasyli Popka bez zajęcia i miejsca zamieszkania Leona Dutka, zam. baraki na Persenkówce za kradzież Grzegorza Kościę, bez zajęcia i m. zam. za kradzież, Natana Hessa zsm. Zółkiewska 12 na Zniesieniu jako podejrzanego o kradzież.

POBICIE. Michał Zdziański, i brat jego Andrzej zam. w Koziełkach będąc na zabawie w cegielni Grudera za rogatką Zieloną, wywołali awanturę, w czasie której pobili dotkliwie Stanisława Barego tam zam. którego Pogotowie odstawilo do szpitala powoz.

POstrzeLЕНИЕ DOZORCY LASOWEGO.

Onegdaj wieczorem Piotr Wawrzaszczek dozorca lasowy w Brzucie królewskiej, pow. Łan-cut, spotkał nieznane osobnika, którego chciał zatrzymać. Osobnik ten dobywszy rewolweru, strzelił do Wawrzaszczaka, raniąc go w prawą rękę, powyżej łokcia poczem zbiegł w okoliczne lasy. Rannego odstawiono do szpitala w Jarosławiu, zaś za sprawcę wdrożono pościg.

Repertuar kin lwowskich.

APOLLO: „Dziestęciu z Pawlaka“.

CASINO: „Madame Satan“ Cecil B. de Millea.

CHIMERA: „Neapol śpiewające miasto“ z Janem Kiepura.

COLOSSEUM: Nieczynny.

GRAZYNA: „U 13“ „Mężczyźni bez kobiet“.

KOPERNIK: „Wesoły porucznik“ w roli g. Maurice Chevalier.

LEW: „Dziestęciu z Pawlaka“.

LUNA: „Romans na Rio Grande“ oraz komedia.

MARYSIENKA: „Wesoły porucznik“ w r. g. Maurice Chevalier.

MIRAZ: Marlena Dietrich i Emil Jannings.

OAZA: „Kroć zebrać“.

PALACE: „Dawid Golden“ i najnowsze tygodniki Foxa.

PAN: „Monte Carlo“, Ernst Lubicz i Janette Macdonald.

PASAŻ: „Za grzechy brata“.

PROMIEN: „Magdalena“.

SŁONCE: „Kobieta na księżycu“ oraz „Riff narodził się sam“.

STYLWY: „Adjutant cara“ oraz dźwiękowa komedia.

UCIECHA: „Carlo Albini w aucie pancernym“ oraz „Cierpie losu“.

Katastrofa automobilowa Hanki Ordonówniej.

WARSZAWA, 9. 10. (tel. wł.). Wczoraj zdarzyła się na szosie wilanowskiej za Warszawą katastrofa samochodowa, która jedynie dzięki iszczęśliwemu zbiegowi okoliczności nie pociągnęła za sobą wypadków śmierci. Droga tą przejeżdżał samochód, którym jechała znana artystka Ordonówna, obecnie hrabina Tyszkiewiczowa w towarzystwie znanej dziennikarki współpracownicy prasy czerwonej Jadwigi Migowej. Auto prowadził szofer. — W pewnej chwili robotnicy pracujący przy

drodze dali szoferowi sygnał do zatrzymania auta, jednakże szofer nie zwracał na to uwagi. W tej chwili nastąpiła katastrofa. Mianowicie robotnicy ci byli zajęci przy ścinaniu przydrożnych topól, z których jedna pocięta upadła na samochód. Ordonówna została ranią i doznała złamania ręki i obojczyka, zaś Migowa doznała kontuzji cięślnych. Po udzieleniu pierwszej pomocy odwieziono Ordonównę do sanatorium, zaś dziennikarkę do domu.

Zamachy samobójcze akademika i naczelnika poczty.

KRAKÓW. Wczoraj nad ranem 20-letni Zbigniew Bączkowski student filozofii, jadąc taksówką ul. A. Potockiego, postrzelił się w zamiarze samobójczym z rewolweru w lewą pierś. Desperata opatrzył lekarz Pogotowia ratunkowego i w stanie bardzo groźnym przewiózł do szpitala.

Do Krakowa przywieziono Wiktora Kijamkę (l. 36), naczelnika urzędu pocztowego w Skale pow. olkuskim, który popełnił zamach samobójczy rzucając się ze skały ojcowiskiej w przepaść. Doznał on ogólnych kontuzji oraz złamania prawej ręki. Desperackiego czynu dokonał z powodu rozstroju nerwowego.

Potworne zbrodnie degenerata.

HELSINGFORS. Głośna sprawa wykrycia przez wycieczkę szkolną kości ludzkich, w jeziorze leśnym, pod stolicą Finlandii znalazła wreszcie wytłumaczenie. Szofer, prowadzący autobus szkolny wraz z dziećmi, wygrzebał z dna jeziora głowę ludzką, oraz kilkanaście odrębnych rak i piszczyli.

Dalsze poszukiwania w jeziorze, doprowadziły do wykrycia kilkudziesięciu członków ludzkich, częściowo w stanie rozkładu, częściowo dość jeszcze świeżych.

Przeprowadzone przez policję śledztwo doprowadziło na trop degenerata, nazwiskiem Saaramini, który pełnił obowiązki dozorczy w kaplicy cmentarnej.

Jak się okazuje Saaramini sprofanował wiele grobów cmentarnych. Wyhodując w nocy z z mieszkania, wykopywał przy świetle latarki trumny, otwierał je, odpłowywał głowy, ręce lub nogi, poczem zasypywał mogiły w tak sprytny sposób, iż nie pozostawiał żadnego śladu. Odcięte członki ludzkie przywiązywał postronkiem do kamieni i wrzucał do jeziora.

Z dotychczasowych badań na cmentarzu wynika, że degenerat sprofanował co najmniej 40 grobów.

Podczas rewizji w mieszkaniu Saaramini'ego znaleziono księgę, w której obłąkaniec zapisywał nazwiska sprofanowanych nieboszczyków. Poza tem policja wykryła w szafie skład instrumentów chirurgicznych, m. in. piłki do pilowania kości, obcęgi lancety itp.

Odkrycie tak potwornej zbrodni wywołało w mieście niestłuchane wzburzenie. Podczas przewożenia Saaramini'ego do więzienia, tłum napadł na karetę więzienną usiłując zbrodniarza zabić. Policja z trudem zapobiegła samosądowi.

Ludność stolicy Finlandii wyruszyła po tem wykryciu na cmentarz, by oglądać groby swych krewnych. Władze nie są w stanie zapobiec masowej ekshumacji, która się odbywa wbrew wszelkim przepisom prawnym.

Blizni rozkopują groby, aby przekonać się czy zwłoki ich krewnych nie zostały sprofanowane.

Zabójstwo za worek gruszek.

Kupiec Mieczysław Starzewski ma wilę z ogrodem przy ul. Listopada 120. — Mieszka tam wraz z swym bratem Aleksandrem. Pewnego wieczora — było to 22 września 1930 — złodzieje zakradli się do ogrodu, chcąc się obłowić gruszkami.

P. Starzewski strzelił wtedy z ganku na postrach dwukrotnie, a następnie wraz z bratem, dozorcą Dominikiem Storem i jego bratankiem Julianem wybiegł, celem

przepędzenia złodziei z ogrodu.

W ogrodzie rozdzielili się. Oskarżony znalazł na ścieżce worek z gruszkami i przystanął, lecz po chwili usłyszał wołanie swego brata: „Mietek ratuj, bij“. — Gdy zbliżył się w kierunku głosu, zauważył jakichś dwóch ludzi szamocących się. W przekonaniu, że to złodzieje walczą z jego bratem, strzelił i ciężko zranił dozorcę Stora, który w szpitalu zmarł.

Prokuratura oskarżyła p. Starzewskiego o zbrodnię zabójstwa.

Na wczorajszej rozprawie, która odbyła się pod przewodnictwem S. Slezanowskiego zapadł wyrok, uznający p. Starzewskiego winnym przekroczenia granicy obrony koniecznej i skazujący go na 5 miesięcy więzienia z zawieszeniem kary na 3 lata.

Oskarżał prok. Sobolewski, bronił b. prok. Gürtler, powództwo cywilne zastępował dr. Starosolski.

Komunikaty.

POSIEDZENIE KOMITETU ROBOTNICZEGO dla walki z bezrobociem odbędzie się dzisiaj o godzinie 7-mej wieczorem, przy ul. Rutowskiego 23, II. p.

KOMITET PPS. dzielnic gródeckiej zaprasza Szanownych Towarzyszy na zgromadzenie członków i sympatyków które odbędzie się w poniedziałek, 12. bm. o godz. 7. wieczorem w Kolejarzy.

Referaty wygłoszą: prasowy tow. Skalak B., „Chiny pod względem gospodarczym, politycznym i społecznym“ — tow. F. Górski.

Uprasza się o liczne i punktualne przybycie.

Górski sekret.

Słoniowski przewodn. ZWIĄZEK ROBOTNIKÓW BUDOWLANYCH W POLSCE. Ceglarzy, Murarzy, Cieśli, Wapienników i Pomocników. Sekretariat Okręgowy we Lwowie ul. Zielona 7. zawiadamia wszystkie grupy w Małopolsce, że w sprawie organizowania i zakładania grup Zw. Zaw. w Małopolsce należy się zgłaszać listownie lub przez delegatów w Sekretariacie Okręgowym Związku Robotników Budowlanych w Polsce, Lwów ul. Zielona 7., który przyjmuje codziennie od 9 do 12 w południe i od 5 do 8 wieczór.

Łeśniak Michał, sekret.

ODCZYT W TOW. „ROBITNYCZA HROMADA“. W niedzielę dnia 11. b. m. odbędzie się w Towarzystwie „Robitnyca Hromada“ we Lwowie Rynek 8. I. piętro — wykład z przeżyciami świętymi. Początek o godzinie 5-tej popoł. Wstęp dla członków i gości przez nich wprowadzonych wolny.

ZE SPORTU.

FINNAL TENNISOWYCH MISTRZOSTW POLSKI.

Polski związek tenisowy wyznaczył finał drużynowych mistrzostw Polski w tenisie we Lwowie. Finał ten rozegrany zostanie między ódkim Klubem a ŁŁKT. Rozgrywki te odbędą się na kortach ŁKT. w sobotę o godz. 14-tej i w niedzielę o godz. 9-tej rano. Rozegranych zostanie 7 gier.

RU CH— LECHJA. Zaw. o mistrz. Ligi między powyższymi drużynami odbędzie się dnia 11. października o godz. 15-tej rano na boisku 40 pp. (Pohulanka).

Program radiowy

SOBOTA 10. października.

- 11.58. Sygnał czasu i hejnał.
- 12.10. Komunikat meteorologiczny.
- 12.15. Koncert z płyt gramofonowych.
- 14. 15. Muzyka z płyt gramofonowych.
- 15.05. Komunikat gospodarczy.
- 15.15. Wiadomości wojskowe.
- 15.25. Muzyka z płyt gramofonowych.
- 16.05. „Stosunek proletariatu do literatury“ — wygl. p. S. Malinowski.
- 16.20. Radiokronika w opr. dr. Mariana Stępowskiego.
- 16.40. Koncert muzyki popularnej.
- 17.10. Odczyt z Warszawy.
- 17.35. Muzyka z płyt gramofonowych.
- 18.05. Słuchowisko dla młodzieży pt.: „Nurek“ — radiofonizowane według noweli F. Goetla. (Tr. na wszystkie stacje).
- 18.30. Koncert dla młodzieży.
- 18.50. Rozmaitości i odczytanie programu na dzień nast.
- 19.15. Wiadomości bieżące rolnicze w opr. p. J. Piatka.
- 19.25. Muzyka z płyt gramofonowych.
- 19.30. „O wczorajszej i dzisiejszej architektury Lwowa“ wygl. prof. St. Machniewicz.
- 19.45. Prasowy Dziennik Radiowy.
- 20.00. Feleton „oPwrót marynarzy“ wygl. p. Jim Pokora.
- 20.15. Muzyka lekka w wykonaniu orkiestry P. R. pod dyr. Stanisława Nawrota, Zofia Trznie (sopran) Edward Gosk (harmonia) i L. Urstein (akomp.)
- 21.50. „Na widnokręgu“.
- 22.10. Muzyka z płyt gramofonowych.
- 22.15. Utwory Chopina w wyk. Józefa Szmidowicza (fortepian).
- 22.40. Komunikaty z Warszawy.
- 23.00. Muzyka taneczna z Teatru „Bagatela“ we Lwowie

OGŁOSZENIA

Pomykał Wincenty, Tworzyjański Józef

Lwów, ul. Mączna — Telef. 13-00

Dostawa i dowóz plasku

i kamieni. 559

BANDAŻYŚCI

ZYGMUNT KUZNIEWICZ bandażysta- ortopedysta, Lwów Gródecka 2 b. Dom Katolicki tel. 54-53 poleca własnego wyrobu bandaże przepuklinowe pasy brzuszne sztuczne nogi, ręce i aparaty ortopedyczne. 684

KUPNO I SPRZEDAŻ

PANTOFLE domowe, gimnastyczne itp. papucze wszelkiego rodzaju na podszewce skórzanej i filcowej, beriaże buty filcowe i t. p. obuwie poleca i wykonuje Wytwórnia pantofli Lwów. Wronowska 4. Tel. 59-88. Wyrabia się także do miary i z dostarczonego materiału. 650

UWAGA. FIRMA STEIN. LYCZAKOWSKA 6. Już nadeszły modele zimowe damskie i męskie, płaszcze damskie z prawdziwymi krymami i tchórzami. Płaszcze męskie, pelta i futra. Na bardzo wygodne raty. Ceny bardzo niskie. Śliczne ubrania i do miary. Taniej niż wszędzie. 671

OKAZJA! PARCELE BUDOWLANE w Zimnej Wodzie, za bezcen, kilka złotych sążeń, na dłuższe spłaty sprzedaje Marian Fox, Zimna Woda, ul. Lwowska.

MEBLE I SPRZĘTY

MEBLE wszelkiego rodzaju, oraz wielki wybór łózek metalowych i dziecinnych po cenach fabrycznych za gotówkę i na dogodnych warunkach poleca STEILL i Ska, Lwów, ul. Kazimierzowska 28. Telef. 64-13. 514

ANIM zakupasz MEBLE, przyjdź a przekonasz się, że takowe otrzymasz najtaniej u HESZLESZA Lwów, KOPERNIKA 23, Róg ul. Wronowskiej. — Firma ta sprzedaje na raty długoterminowe, a to na 2 lata, MEBLE wszelkiego rodzaju po cenach konkurencyjnych i ściśle gotówkowych. 182

RÓŻNE

ZA 2 ZŁ. PRZERABIA i odnawia kapelusze męskie i damskie na najnowsze fasony. J. Schapira, Rynek 17. Uwaga: biały sklep, Telef. 15-47. 670